

sprowadzą, znajdziemy wreszcie kopalnie galmanu w Jaworzniu w W. Ks. Krakowskim i siarki w Swowozowicach w Galicyi.

— Komisya wysadzona z Iona izby poselskiej do złożenia projektu do adresu zebrała się we czwartek d. 17 wieczorem na pierwsze posiedzenie. Po żwawych rozprawach zgodzono się, jak donosi dawna *Presse* na przyjęcie do adresu następujących dwóch punktów:

1. Izba poselska dostrzega w zagwarantowanej przez konstytucyę dorocznie powracającej działalności ścisłej Rady państwa konieczną rekomyślenie stosunków konstytucyjnych w krajach reprezentowanych w ścisłej Radzie państwa.

2. Izba poselska oświadcza swą gotowość przyłożenia się do arcyważnego dzieła wytkniętego w mowie tronowej (ponownego rozpoczęcia działalności konstytucyjnej w Węgrzech, Chorwacji, i Sławonii). Izba poselska nie będzie się wahała z dopomoczeniem, o ile to jest w jej mocy, aby przy niezmiennem zachowaniu wypowiedzianej w konstytucyi a interesami państwa nakazanej zasady wspólnego traktowania wszystkich wspólnot spraw państwa — o wym krajom dostarczane były, w sposób konstytucyjny przepisany, wszelkie rekomyślenie autonomii we wszystkich sprawach, które w myśl konstytucyj przekazywane są ich sejmom krajowym.

Na posiedzeniu temże postanowiono, aby przedewszystkiem oznaczyć punkta mające być umówionem w adresie, a następnie dopiero ułożenie projektu do adresu zlecić jednemu z swych członków. Na następem posiedzeniu komisji okazać się mają również ministrowie celem dania potrzebnych objaśnień.

Jakoż na powtórnom posiedzeniu komisji adresowej w dniu 19 t. j. w sobotę okazali się ministrowie Schmerling, Mensdorff, Hein i Lasser, tudzież przewodniczący ministerstwu handlu hr. Kalchberg. Hr. Mensdorffa zasypano pytaniami, na które nie wiele czasu zajmowały mu odpowiedzieć, bo zwykle składał się niemożnością z powodu, iż rzecz jest jeszcze w trakcie, zatem objaśnienie szcze gółowych uzielić nie można. Była tam mowa i o kwestyi węgierskiej, i o włoskiej i o polskiej, a o ostatniej tyle tylko przedarło się do wiadomości publicznej, że pod zastłony ścisłej tajemnicy, do której zobowiązali się członkowie komisji, iż hr. Mensdorff opierając się na przedłożonych przez siebie dokumentach, usiłuje przemawiać za potrze bą przedłużenia stanu obłączenia w Galicyi.

Po ustąpieniu ministrów, przystąpiono w dalszym ciągu do ułożenia punktów adresu, i trzymając się porządku zachowanego w mowie tronowej, załatwiono odpowiedź aż do ustępu, w którym do kładnięta jest kwestya niemiecka. Rozprawy lubo żywe nie wywiodły na jaw żadnej zasadniczej różnicy w zdaniach. Opowocy, jak zapewnia dawna *Presse*, przeprowadziła dotąd pomysły swój projekt. Do ustępu o powołaniu sejm węgierskiego i chorwackiego, który przytaczamy powyżej, przyjęto na wtórem posiedzeniu wstęp treści następującej: „Izba poselska ubolewa, iż działalność konstytucyjna przerwana została w większej części państwa. Skoro stan takowy uchyłonym zosta nie, ożywi się zaufanie ogólne. Izba tuszy, iż i królestwo lombardzko-weneckie doznawać będzie wkrótce błogich skutków reprezentacji krajowej, a sejm galicyjski w niedługim kresie na nowo podejmie swe czynności.

Następne posiedzenie komisji adresowej w po niedzialek. Rozprawy nad jej projektem nie rozpoczyna się w Izbie przed końcem bieżącego ty godnia, a nawet może dopiero z początkiem przy szłego.

Na najbliższem posiedzeniu Izby poselskiej, tj. w Poniedziałek, stoi na porządku dziennym pier wszy odczyt propozycji finansowych. Izba wy bierze przedewszystkiem komisję, złożoną z 9ciu członków, która się zajmie kwestyą przedwstępują t. j. sposobem traktowania owych propozycji. Opowocy stawia pięciu kandydatów: Herbst, Taschka, Wintersteina, Rechbana i Schullera-Libloy; wy bora czterech resztujących członków chce dopełnić z pośród stronnictwa ministerialnego. Do wy działu finansowego, mającego się składać z 3ch członków, opowocy uchwalia popierać wybór na stępujących kandydatów: Baritru, Brinza, Bergera, Brestla, Demela, Dohlboha, Eiselbergera, Giskre, Grossa, Gschuitzera, Herbst, Hopfena, Ingrama, Kaiserfelda, E. Kińskiego, Kurandę, Kuziemskiego, Lohningera, Mengdo, Pratoberger, Rechbana, Schlegla, Schullera-Libloy, Schindiera, Skeneo, van der Strassa, Taschka, Teutschka, Tintego, Tschabachnigga, Wintersteina, Wohlwenda, Wratislaw, Wurzbacha; dwóch kandydatów brakują cych w powyższym wykazie wybranych zostanie z frakcyi polskiej według wskazówek danej przez tę frakcyę. Ażali lista powyższa zawiera istotne nazwiska członków przyszłej komisji finansowej, rzeczą jest więcej niż wątpliwą: stronnictwo mi nisteryalne, które już raz przy wyborze członków do komisji adresowej dowiodło przewagi swojej, nie zezwoli zapewne, aby w najważniejszej ze wszystkich komisji, w komisji finansowej nie mia ło zapewnioną bezwzględnej większości.

— O obecnym stanie układów w sprawie celnej przynosi półrocznówka *Gen. Cor.* następującą wiadomość, z pewnego, jak twierdzi źródła: „Prze szkody formalne, które stały na zawadzie podję ciu rokowań celem odnowienia traktatu handlo wego i celnego z r. 1853, w wielkiej części u chylonem już zostały, gdyż osiągnięto porozu mienie pod tym względem, iż jak w dotychcza sowym tak i w przyszłym traktacie zjednoczenie celne jest wytknięte jako kres ostateczny. Należy zatem oczekiwać z wszelką pewnością, iż roko wania między rządem cesarskim a rządami pruskim, saskim i bawarskim reprezentującymi zwią zek celny w myśl konstytucyj tegóż, wkrótce na nowo będą rozpoczętemi.

— Do *Wanderera* donoszą z Berna, iż posło wie morawscy Pragę i Helcelet, którym, jako donosiliśmy, Izba poselska w wtórem swem po siedzeniu odmówiła urlopów, zmienił swój zamiar pierwotny uchylenia się od obrad Rady państwa i przybywają do Wiednia, a to w obawie utra cenia mandatów do ścisłej Rady państwa. Dzien niki czeskie wyrażają się z niechęcią o tej zmie nności posłów morawskich.

— Pod rubryką budżetu „śnawency i dotacye“ znajdziemy następujące pozycye kraj nasz obcho dzące. Otrzymały mają snawency fundusze uwol nienia granicznego: w Galicyi wschodniej w bez procentowych zaliczках sumę 1.582,395 złr., Ga licyi zachodniej wraz z Krakowem 1.042,605 złr., Bukowiny 423,588 złr.; razem 3.048,588 złr.

— Postanowieniem z 14go listopada b. r. na dał Cesarz JMć rady sekcijem w minister stwie skarbu Edwardowi Rösnerowi w uznaniu jego długoletnich wirtuety i skutecznych uslug

tytuł i charakter rady ministerialnego z wolnoś niem od opłaty.

Królestwo Polskie.

Inwalid Rosyjski ogłasza rozkaz generała Anen kowa głównodowodzącego oddziałem wojennym kijowskim z dnia 28 października r. b., który po wiada, że rozkazem takim z dnia 25 maja (st. s.) 1863 na zasadzie przepisów przez Cara zatwier dzonych o sąsiedztwie buntowników polskich, gubernator wojenny zytomirski miał prawo zatwierdzać i wykonywać wyroki polowych sądów wojennych. Obecnie po zniesieniu urzędu gubernatora wojen nego wołyńskiego (zytomirskiego) generał Czerk ow otrzymuje polecie przedstawiania wyroków sądów wojennych polowych w sprawach politycz nych generałowi Anenkowowi do zatwierdzenia. Rozkazem tym wydane zarazem zostały przepisy względem oddawania przez gubernatora wołyń skiego spraw politycznych pod sąd wojenny.

— Czynownicy, którzy przybyli na Litwę z gło bi Rosyi, skuszani podwyższeniem im płacy o polowę, a zarazem mając sobie udzielone zaliczki na kosztą przejazdu i nadzieję pozyskania korzy stnych posad, nie zawsze mogą się na Litwie na trzymać. Stosunki miejscowe, brak znajomości ję zyka, niemożność eksploatowania wszędzie sposo bów i sposobików nabytych w kraju rodzinnym, utrudniają dla mniej zrzecznych i obrotowych moż ność utrzymania się. *Inwalid Rosyjski* w Nrze 233 nadmienia też, że pod karą zwrotu otrzymanej zapomogi nie wolno tym urzędnikom żądać prze niesienia ich napowrót do Rosyi przed upływem dwuletniego pobytu na Litwie.

Rosya.

Ukazem Carskim z dnia 19go listopada, generał Knorring, naczelnik artylerji okręgu odeskiego mianowany został dowódcą wojsk okręgu wojen nego kazaskiego. Dnia 7 listopada umarł w Cha kowie generał-adjutant Lannitz, dowódca okręgu wojennego charkowskiego, w skutku wstrząśnienia mózgu przez spadnięcie z konia.

— Dnia 19go października umarł w Saratowie biskup tyrański rzymsko-katolicki Kanu, Nie miec, sprowadzony dla niemieckich osad n. d. wo łżańskich. Dzienniki rosyjskie wielkie oddają po chwały zmarłemu biskupowi, że wpływu swego kościelnego używał dla dobra rządu rosyjskiego, i porównują jego w tym duchu postępowanie z działalnością polskich biskupów katolickich.

— *Wiestnik odeski* pisze, że do nowo urzędo wnego ementarza pod Sebastopolem dla poległych tam Francuzów, przeniesiono ciała poległych tam siedmiu generałów francuzkich, z dawnego emen tarza (który zajęty został pod nowe fortyfikacye). Nazwiska tych generałów są: generał dywizyjny Brunet; generałowie brygady: Bretan, de St. Paul, de Perrin, de Pontevais, Rivet i de Lavarand. Przeniesienie zwłok odbyło się z wojskową asy stencyą.

Prusy.

Sąd stanu w procesie przeciw Polakom w Ber linie.

Dokończenie posiedzenia 74go z dnia 16 listopada.

Naczelny prokurator Adlung przemawia dalej temi słowy: „Przedsięwzięcie zatem rządu naro dowego było bez najmniejszej wątpliwości netyl ko przeciw Rosyi, ale także przeciw Prusom skie rowane. Co się tyczy prowincyi poznańskiej, istnia ły w niej w czasie powstania dwa stronnictwa, białe i czerwone. Pierwsze powstrzymało się od wszelkiego udziału w powstaniu, drugie przyłączy ło się do ruchu. Jakich był przeciw program obydwo h stronnictw? Stronnictwo czerwone nie postawi ło żadnego programu i możemy o niem sądzić jedy nie z czysto. Program zaś stronnictwa białego poznaliśmy z co dopiero odczytanego listu Miero sławskiego. Obydwa stronnictwa dążyły do odbu dowania Polski w granicach z r. 1772, lecz partya biała chciała nasamprzód wyłączyć z akcyi Po znańskie i Galicyę, ponieważ uważała siły powstań cze jako zbyt słabe ku oderwaniu wszystkich ziem polskich. Przeproszenie to potwierdza pi smo obwołanego Łączyńskiego. (Naczelny pro kurator odczytuje rzeczne pismo i zanawża, że Polacy używają wyrazu „kraj“ zawsze w znacze niu „ojczyzny.“ Prócz tego wyciąga mowa z pi sma tego wniosek, że pomiędzy komitetami war szawskim i poznańskim istniały pewne związki.) „Stronnictwo czerwone zorganizowało wyprawę z dnia 1 marca i 15 kwietnia. Rewizya w pałacu Działyńskich nie przyniosła nam wprawdzie do statecznych wskazówek co do kierowników oby dwoh wypraw, jednakże posiadamy niektóre wiadomości o organizacji odnośnego komitetu, który bezwzględnie także miał na celu odzyskanie całej Polski, i który uważał należy za integralną część rządu narodowego.“

Naczelny prokurator przechodząc do ocenienia charakteru politycznego obwołanego Guttręgo, twierdzi, iż tenże niewątpliwie należał do stron nictwa czerwonych. „Dowodem na to“, powiada mowa, „jest obojętne Guttręgo z Mierosław skiem. Ku ocenieniu Guttręgo nadzwyczaj jest wa żnem rozważenie stosunku jego do rządu naro dowego w Warszawie. Znalezione u niego pismo da towane z 28 stycznia 1863 roku, w którym mu z Warszawy przesyłają 100,000 złp. dla rozmaitych fabrykantów itd. Należy przypuszczać, że pienią dze to były ostatnią ratą za broń zamówioną. Oka zuje to, że Guttrę jeszcze w styczniu r. z. zostawał w pewnym związku z rządem narodowym. Gdy po upadku Langiewicza władza przeszła napowrót w ręce rządu narodowego, mianował tenże komi sarza jenerałego dla Poznaniańskiego w osobie Guttrę go. Dokument odnośny znaleziono pomiędzy pa pierami hr. Działyńskiego. W nominacyi otrzymał Guttrę „z ramienia rządu narodowego“ jak najro zleglejszą władzę z głosem rozstrzygającym. Guttrę był także najgłośniejszą osobistością w ko mitecie, i z wszystkich posłaż okazuje się, że eta nowisko jego było kierującym, podczas gdy ko mitet sam właściwie był tylko władzą admini stracyjną. Cel zatem i dążenia komitetu należy są dzić wedle jego głowy, która był Guttrę. Cel wreszcie stronnictwa czerwonego, z którego wy płynął komitet, okazuje się także z przeciwnie stwa programu party białej. Dowodem zaś, że komitet bezpośrednio z ramienia rządu narodowe go został ustanowiony, jest proklamacya tak zwa nego komitetu wielkopolskiego z dnia 30 maja r. z.“ (Naczelny prokurator odczytuje proklamacyę, w której pomiędzy innemi znajduje się ustęp na stępujący: „Wyzywamy was do wytrwałości w wz roczętem dziele w imieniu miłości ojczyzny —

z rozkazu rządu narodowego w Warszawie, od którego wyraźnie otrzymaliśmy zatwierdzenie.“) „Zdaje się zatem, że członków komitetu wybie rało stronnictwo, rząd zaś narodowy później ich zatwierdzał w urzędzie. Zachodzi tu tylko nowe pytanie, czy program ten jest prawdziwym; lecz to nie ulega żadnej wątpliwości. Ważnem jest, że pod rzeczoną odczwą znajduje się pieczęć komi tetu wielkopolskiego, która dotąd nie pojawiła się jeszcze i której w późniejszych dokumentach już nie znajdujemy więcej.

Pieczęcie zgadzają się i nie mamy żadnego powodu, aby wątpić o ich autentyczności, jako też o autentyczności odczw. Starałem się zatem do wiedzieć, że komitet ustanowiony był przez rząd narodowy. Jeśli więc program rządu narodowego zawsze ten sam pozostał; jeśli tem samem zbil szmy twierdzenie obwołanych, jakoby wal ka skierowana była jedynie przeciw Rosyi; jeśli dalej wykazyaliśmy nieprawdliwość twierdzenia, jakoby całe powstanie było tylko oporem napr ze ców środków przedsięwziętych przez rząd rosyj ski; — w takim razie, Panowie, uprawnieni jeste śmy do przypuszczenia, że komitet poznański do tegoż samego dążył celu, co rząd narodowy war szawski; ściśle związki obydwoh usprawiedliwia ją dostatecznie ten wniosek. Podobnież można od gadać cel ten z stosunku Guttręgo do rządu na rodowego i z jego politycznego charakteru, z cze go znowa da się wyciągnąć wniosek co do celu całego stronnictwa. Komitet poznański nie mógł działać samodzielnie, gdyż przy jego boku znaj dował się pełnomocnik rządu narodowego. Z or ganizacyi komitetu okazuje się, że go ustanowi ło na czas dłuższy, nie zaś dla stosunków prze chodnich. Całe urządzenie komitetu dowodzi, że w razie pomysłnym miał on wystąpić na jaw i zastąpić władzę legalną. Przypuszczenie to potwier dza instrukcja wydana do komisarza w Galicyi. Co do prawdziwości rzeczzonego dokumentu nie więcej powiedzieć nie mogę, jak że go znaleziono w niejakichś Dymidowicza i to wprawdzie w o kładce, w której się znajdował prawdziwy pasport Elżanowski, nominacya wydana przez rząd na rodowy i kilka sprawozdań opatrzonych pieczęcią rządu narodowego. Instrukcyja ta nosi napis: „re gulamin dla komitetu centralnego“; powiedziano w niej jest pomiędzy innemi: „Komitet uznaje rząd narodowy jako jedyną władzę legalną.“ Do wodzi to zatem, iż cała organizacya ustanowiona została imieniem rządu narodowego; że wreszcie rząd narodowy bezpośrednio wywarł wpływ na Prusy i Galicyę. Związek ten rządu narodowego z Galicyą i Poznaniem jeszcze wyraźniej wyka zuje tak zwane papiery warszawskie. Widniemy ztąd, że rząd narodowy wysyłał swych komisarzy do ziem pruskich i austriackich i że nie uznawał prawa własności Prus i Austrii. Uważając prze ciw za pewnik załączony komitetu centralnego do rządu narodowego, jako też cel tego ostatniego, nie możemy jak tylko powiedzieć: rząd narodowy żądał odbudowania Polski w granicach z r. 1772, komitet zaś centralny, jako najzupełniej zależny od rządu narodowego, innego celu mieć nie mógł.

„Czyż można wreszcie zupełnie przypuścić, aby komitet miał być inny cel na oku? Że jego czynność skierowana była jedynie ku wspieraniu powstania przeciw Rosyi przez posyłanie broni itd? Wszakże wiadomo nam, że stronnictwo, z kóre go powstał komitet, żądało odbudowania Polski w granicach z r. 1772, i mielibyśmy przypuszczać, że toż samo stronnictwo w chwili, w której na stręczała się sposobność nierzeczywistnienia myśli tej, porzuciło ją i zadowoliło się przedłużeniem podziału Polski na zawsze? Czyż możliwem jest przypuszczenie, aby powstanie w razie zwycięż eństwa Rosyi, poparte 20 milionami ludności, zanie chało nadziei zupełnego odbudowania państwa po lskiego? Zastanówcie się tylko, Panowie, jaka była organizacya. Przeprowadzono ochotników przez granicę; tak kazano im składać przysięgę na szta n dar Rzeczypospolitej (?); władze rewolucyjne zwal niały naszych poddanych pruskich z przysięgi ho magialnej i kazaly im przysięgać na sztandar Rzeczypospolitej. Przysięgano także na sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej — Królowej Polskiej. Nie można zatem nie chwili wątplić, że cel rządu narodowego skierowany był także przeciw Prusom, i że komitet działał w tej mierze wspólnie z rządem narodowym, z którym był ściśle połączony.

„Powiedziano, że współzestępnie spowodowało ob wołanych do współdziału w powstaniu. Nie mogę sobie wyobrazić, aby twierdzenie to było prawdziwem i aby obwołani żadnych innych nie mieli zamiarów; zresztą współzestępnie to bynaj mniej nie okazało się takim, aby zupełnie dawać mu wiarę. Lud wiejski wcale nie wziął udziału w powstaniu, a przeciw należy przypu ścić, że i on żywił współzestępnie. Fakt, że włoscia nie nie przyłączyli się do powstania, dowodzi, że sprawa ta wyszła od szlachty polskiej i wyklucza tem samem najzupełniej przypuszczenie, jakoby tylko współzestępnie wywołało współdział w ruchu. Posiadamy wreszcie pismo Wolniewicza do komi tetu centralnego, znalezione w papierach Działyń skiego, w którym się uskarża, że składki tak ską po wpływają, co przecież jest dowodem, że o współzestępnie niewiele da się powiedzieć.

„Lecz muszę tu także poruszyć odczwę z dnia 30 maja r. z. Nie można zaprzeczyć, że jest na pisaną z wielką ogólnością, ale także nie wypa da zapominać, że ją redagowano pod wrażeniem rozbiicia komitetu. Przecież rozważywszy ją z uwag ą, i z niej wyczytamy tylko to, że ona bez naj mniejszej wątpliwości dążyła do tego samego celu, co poprzednie odczw. Ztąd wypływa, że najbli ższem zadaniem ruchu było wyprowadzić zlananie jarmu moskiewskiego, lecz że na tem cel powsta ła bynajmniej się nie ograniczała. Sądzę zatem, że wysoki trybunał doszedł zapewne do prze ko nania, iż przedsięwzięcie rządu narodowego, a tem samem komitetu poznańskiego miało na celu od budowanie gwałtownie Polski w granicach z roku 1772, że zatem istnieje tu istota czynu zbrodni stanu przeciw Prusom (§ 61 kodeksu karnego).“ Na tem przerywa swą mowę naczelny prokura tor i prezes zamyka posiedzenie.

Włochy.

Na posiedzeniu z 16go b. m., oświadczyła się większość Izby turyńskiej za zamknięciem ogólnych rozpraw. Główną uwagę zwrócił na się mo wa Rattazzeja, która mniej więcej treści:

„Nie byłbym był brań udziału w rozprawach, gdyby mi nie było chodziło o rozbiór pytania, dla czego przeciw zdaniu moich przyjaciół zgodziłem się na konwencyę i przeniesienie stolicy. Nie jesteśmy powołani do formalnego głosowania nad traktatem; możemy go tylko pośrednio znać lub

odrzuć. Ale odrzucenie nie może nastąpić ani z względu na konwencyę ani też co do przeniesie nia stolicy. Konwencyę zatwierdziły już strony za wierające umowę; odrzucenie jej doprowadziłoby więc znnowo do bardzo groźnych następstw, któ reby musiały wywrzeć wpływ na nasze dyploma tyczne stosunki; a sądzę, że nikt się nie znajdzie, kto by uważał za rzecz stosowną narażać kraj na wpływ tych następstw.

„Ale oprócz tego konwencya ma dwie korzystne strony, chociażbyśmy nie przywiązali szczegó lnego znaczenia do zasady nienterwencyi. Przenosi ona sprawę rzymską na jej prawdziwe, dotąd jej zaprzeczane pole, na którym jedynie dojść można do jej rozwiązania; usuną ona o prócz tego niebezpieczeństwo dalszego uważania sprawy rzymskiej za czysto-katolicką. Dotąd mnie ma no, że sprawę rzymską, jako tyczącą się całego katolickiego świata, można załatwić tylko za porozumieniem się wszystkich katolickich państw. Ale ponieważ Francya, przedstawiającą sprawę ka tolicyzmu, układała się z Włochami bez odnośno ucia się do reszty państw katolickich, zatem po kazuje się, że Włochy uważano za jedynę pań stwo interesowane w tej sprawie, która bez wdawania się innych państw może być rozwiązana.

Zajmowanie Rzymu przez Francuzów z dwu względów szkodliło Włochom. Dopóki jeden tył ko żołnierz francuski zostawał w Rzymie, sprawa rzymska nie mogła być rozwiązana. A chociaż po wyjściu Francuzów nie będzie odrazu rozwiązana, to przecież będzie na drodze prowadzącej do roz wiazania. Powtóre, zawsze groziło niebezpieczeń stwo, że przymercie między Francyą a Włochami mogłoby się rozwarć, albowiem wydawało się niepodobnem, aby Włosi ciągle zachowywali cierpli wość; teraz nie ma nikogo, kto by upatrywał nie bezpieczeństwo i szkodę dla Włoch.

„Ależ powiada, że postawiono ważne warunki, do których wypełnienia rząd włoski może nie ma sił, a w takim razie nie masz pewności na przy szłość. Nie przeczę, że jeszcze wiele wątpliwości usunąć, a wiele niebezpieczeństw lękać się po trzeba. Lecz czyż dla tego mamy odrzucać trak tat? Jeżeli traktat zawierają między sobą dwa państwa w celu załagodzenia sporu, dla usunięcia zderzenia się interesów, to powinien zawierać ja ne i ściśle określone, niewątpliwe warunki, ina czej bowiem nie będą usunęte powody sporu; tymczasem konwencyi nie zawierały państwa ze sobą w sporze będące; i nie zawierały jej dla u kończenia zderzenia się interesów. Francya i Włochy były w najzupełniejszej zgodzie, gdyż w gruncie rzeczy życzą sobie wyjścia wojsk fran cuskich z Rzymu. Francyi chodzi także o to, aby Włochy same dokonały swej jednności. Jenerał Lamarmora słusznie zrobił uwagę, że przepaść między nimi jest zbyt głęboka. Jakżeż państwo może przypuszczać, aby Francya, która tyle zrobiła dla pomysłności Włoch, wtrącała nas w przepaść? Wspólny interes spowoduje Francyę i Włochy do umówienia się względem takich środków, które podobały wszystkim możliwym na przyszłość wy padkom. Zresztą nikt nie zaprzeczy, że liberalna opinia w Europie przyklasnęła traktatowi jako wielkiemu krokowi do rozwiązania sprawy rzym skiej, kiedy tymczasem stronnictwo katolickie o burzyło się na konwencyę.

„Powiada, że opinia publiczna stosuje się do uczucia Cesarza a nie do uczucia włoskiego. Pomnijcie przecież panowie, że ludzie najbli bialniejsi za granicą, którzy są najotwartymy przeciwnikami władzy świeckiej Papięza, teraz zgadzają się na to, że konwencya zadaje papię stwu cios śmiertelny. A nawet samo stronnictwo katolickie fakt ten uznaje.“

Przechodząc do kwestyi przeniesienia stolicy, mówi Rattazzi dalej: „Zapartbym się szczerześci, z jaką zwykłem objawiać swe zdanie w tej Izbie, gdybym ukrył bolesne uczucie, jakim zostałem przejęty na wiadomość o postanowieniu rządu względem przeniesienia stolicy. Bolało mnie to, ponieważ obawiałem się stagnacyi narodowego ru chu; napoleniało mnie to smutkiem, ponieważ przy wiązano jestem do miasta, w którym w najprzy krejszych chwilach pomagałem kierować sprawami rządu i umiem całkiem dokładnie ocenić, ile i jak wielkie ofiary złożyło to szlachetne miasto na ol tarz narodowej sprawy. Mogę zaświadczyć, że jeśli w chwilach narodowego nieszczęścia pozosta łyśmy cali, zawdzięczamy to miłości ojczyzny i poświęceniu się tego znakomitego miasta. Wiado mość owa napoleniała mnie boleścią, ponieważ nie zdawało mi się stosownem opuszczenie naszej po stawy operacyjnej, dopóki Austriacy mają obozy w Weneckiem, tudzież nakładania nowego ciężaru przy teraźniejszym stanie naszego skarbu i na szego zarządu.

Miałem to mocne przekonanie, że przeniesienie stolicy nastąpić powinno dopiero wtenczas, kiedy Rzym będzie stolicą królestwa. Ale załedwie za miar był wiadomym, a już go pochwałył wszyst kie prowincye. Fakta tego, chociaż mylnem i nie dostatecznem mogło być przychyty, zaprzeczyć nie można. Czyż wobec tego faktu, wobec tej po wszechnej woli mamy się sprzeciwiać przeniesie niu stolicy? Czyliż raczej nie powinniśmy się na to zgodzić dla zapobieżenia wszelkiemu powodowi niezgody, której się tak lękamy?

Na zdanie moje nie tyle wpływa wzgląd na na stępstwa, które za sobą pociągają może pozosta wienie stolicy w Turynie, ile przekonanie, że na wet przeciwnicy przeniesienia stolicy głosować bę dą za niem, uwzględniając niekorzyści, jakiebys ąd wyniknąć mogły dla kraju, który tak kochają. Zresztą przeniesienie stolicy ma jeszcze inną ko rzyść. Dotąd mniemano za granicą, że istnieje tylko powiększony Piemont. Do wzmocnienia Kró lestwa Włoskiego posłuży więc postanowione prze niesienie stolicy z Piemontu. Wielu prowincyom przykro było odbierać rozkazy z Turynu; wada tkliwa raczej w ustawach; lecz masy zwały się na miasto, z którego nadchodzili rozporządzenia; dzieło wyrównania nie mogło być tak spieszenie wykonanem a nawet rozpocząć się nie mogło bez wywołania niezadowolnienia. Piemont stał się ko łem ofiarnym; nieprzyjaciele nasi podżegali nie chęć przeciw niemu; i w ten to sposób stworzono potwór Piemontyzmu.

Przeniesienie stolicy uwalnia nas od tej zmyry, mniejszy on biurokracya, a korzyści w całości swej przeważają szkody. Gromadźmy się zgodnie około monarchii a Turyn będzie się wówczas ci szyl tak jak i inne pokrewne miasta i zyska okła ski i uznanie wszystkich.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków [21go listopada. P. Jan Królkowski opuścił miasto nasze wracając spiesźnie do Warsza

wy, dokąd powołanym podobno został dla objęcia re zyszerstwa. Już z dzienników warszawskich wiado było, że się tam rozbiło reżyszerstwo p. Jasińskiego. Zapewne więc skutkiem tego pobyt jego był tak krótki.

— We czwartek 24go przedstawiony będzie dra mat pod tytułem: *Dalia* na dochód p. Józefa Szy mańskiego, artyści sącej sceny. P. Szymański wy stępuje na krakowskiej scenie dopiero w tegorocznym kursie; ale już w tym krótkim przedciągu czasu dał liczne dowody sumiennej, niezmordowanej pracy i zamiłowania swojego zawodu. W dzisiejszym składzie towarzystwa jest on niezaprzeczenie jednym z najgło wniejszych filarów naszej sceny.

— W tych dniach wykonano w fabryce machin i narzędzi rolniczych p. Zieleniewskiego w Krakowie maszynę parową do kopania węgla w Tęczyńku przez p. Zdanowicza zamówioną. Znawcy oceniają i chwają wykonanie i dokładność roboty aż do najdrobniej szych szczegółów, które nawet osobistość oznaczają się, a co ważniejsza, zastosoowanie miejscowych ule pszeń, między którymi wymienimy to, że pochwa, w której tłok chodzi, tak jest osadzona, iż gdy się z czasem wytrze, będzie mogła być wyjętą i zastą pioną nową pochwą bez naruszenia osady. Przerwa więc w ruchu maszyny nie potrzebuje być dłuższą, jak tylko, aby wystarczyła na wyjęcie pochwy wy tarłej a wsunięcie i przymocowanie nowej. Co do ceny tej maszyny, byliśmy świadkami, jak jeden z me chaników z Bielefeld, na tyle ją ocenił talarów, ile ona reńskich kosztuje. P. Zieleniewski stara się bo wiem o to, aby można się było w kraju naszym bez sprowadzania większych nawet machin z dalekich stron tak dokładnością wyrobu jak i przystępną ceną; a dla nabywców ta jeszcze ztąd wpływa korzyść, iż oszczędzają sobie znacznych kosztów przywozu machin i sprowadzenia mechanika umyślnie przybywającego dla umieszczenia maszyny i wprowadzenia jej w ruch. Większą też odpowiedzialność bierze na siebie fabry kant miejscowy za trwałość swego wyrobu, aniżeli zagraniczny.

— Komenda wojenna Galicyi wydała pod d. 16go listopada zakaz przesyłki pocztowej czasopisma wyda nego w Brukseli pod napisem: „*Wytrwałość*“, *Dzien nik* narodowy, polityczny i literacki.“

— Czytamy w *Gazecie Narodowej*: Ministerstwo przypomniało osobnem rozporządzeniem wszystkim sądom wydany w r. 1849 dekret, na mocy którego wszystkim więźniom, skazanym za zbrodnie polityczne, przysługują pewne uwzględnienia, odróżniające ich od prostych zbrodniarzy. Wspomniany dekret rozporząd za, aby więźniom politycznym nie wkładano ubioru arestanczkiego i kajdan, aby dostarczano im dozwol ione im lepszej żywności i w ogóle zachowano w po stępowaniu z nimi względy, należące się ich stanowi ski i wykształceniu. Jak słychać, zmieni to przypo mnienie zapomnianego dekretu los więźniów politycz nych olumnieknie na lepszy i uwalni ich od nosze nia kajdan, w które zostali tam zakuci.

— W nocy z 9 na 10 b. m. znaleziono w Śant kowie w pow. Lubaczowski przy kopie siano zwłoki tamtejszego parobka, który postradał życie przez zmarznięcie.

— Znany naturalista warszawski p. Antoni Waga wrócił z podróży swojej po Wschodzie. Z listów jego podróźnych podają za rzecz dotąd niewiadomą, choć nie wspaniałą lecz krajową, iż na Ukrainie rosła diko szaparki, które zjadają się z trudnością, dają się wykorzystać z roli ornych. Nie są one tak grube jak szaparki ogrodowe, ale mają być od nich smacz niejsze. Mówią już o kuchennych sprawach nadmie nieć się godzi, że w kraju naszym rosła na wiel m miejscach grzyby mało ustepujące smakiem a nie u stepujące zapachem trufiom francuskim. Jest ich kilka odmian: jedne są zielone, inne brunatne; zbierane by wają o ile wiemy na podgórzu tatrzańskim, na Litwie i Wolińcu.

— W ciągu 19go i 20go listopada [była najniższa temperatura + 29,8, najwyższa + 49,9, najniższy stan barometru 328⁴⁴/₁₁ o godzinie 6tej rano 19go, najwyższy 328⁴⁴/₉₀, o 10tej wieczór 20go, wiatr ciągle bardzo słaby najczęściej zachodni, oba dni zu pełnie pochmurne, 19go, aż do południa mokra mgła, 20go zrana deszczowy maly; rano 21go o godzinie 6tej stan termometru + 39,0 Reaumur, wysokość barometru 328⁴⁴/₈₆.

— We wtorek dnia 22go listopada, S. Cecylii pan ny męczenniczki.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w Krakauer Ztg i Gaz. Lwowski.

Zawezwania: C. k. sąd pow. w Tarnobrzegu nieznanym spadkobierców Wawrzyńca Kotulskiego z Chmielowa o zwrot gruntu, termin 16 lutego 1865. Kurator Antoni Motyka z Chmielowa.

Licytacye: W. d. 29 listop. w. c. k. urzęd. pow. w Stanisławowie o dostawę drzewa opałowego 156 sag bukowego, 60 głoźnego lub sosnowego; wadium 140 złr.

Posady: Ekspedycyja pocztowa w Złotyń Po toku (120 str.), kaucya 200 złr., podania w ciągu 4ch tygodni do Dyrekcyi poczt w Lwowie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Oświecim 15go listopada. Ceny targowe w wal. austr.


Pszensica (za mierzycę) 5-10¹/₂, żyto 2-33, jęczmień —, owies 1-22, groch —, bób —, proso —, tataraka —, kukurydza —, ziemniaki 1-00, drzewo twarde (za siago) —, miękkie —, siano (za ce nar 0-57, słoma 0-53, koniec na paszę —.

(*Zaraza na bydło*). Według wykazów urzędowych zaraza na bydło w lwowskim okręgu administracy jnym wyszła w drugiej połowie października b. r. w 30 miejscach, z tych krysypada 9 na obwód sanocki, 8 na obwód samborski, 5 na obwód złoczowski, po 4 na obwody tarnopolski i brzeżański, po 1 na obwody żółkiewski, lwowski i czortkowski; wybuchła zaś na nowo w 10 miejscach, z których przypada 3 na obwód stryjski, po 2 na obwód złoczowski, czortkowski i 1 brzeżański, i na obwód tarnopolski.

Jest więc jeszcze 72 miejsc dotkniętych zarazą, a mianowicie 13 w obwodzie samborskim, po 10 w obwodach żółkiewskim i czortkowskim, 9 w obwodzie stryjskim, 8 w obwodzie tarnopolskim, 7 w obwodzie sanockim, 5 w obwodach brzeżańskim, przemyskim i kolomyjskim, 1 w obwodzie stanisławowskim. W 27 z tych miejsc wykazano jeszcze 155 sztuk bydła do tkniętego zarazą, w innych zaś zaprowadzono pored kontumacyjny.

Wiedeń 19go listopada. Targ na woly opasowe: = Węg. = Gal. = prow. = Bawem 1521 1034. 477 3032

(1557-1)



Zgromadzenie OO Dominikanów
odprawi
Nabożeństwo żałobne
dnia 24 Listopada o godzinie 10 z rana
za duszę s. p.
Kazimierza Rutkowskiego
Członka Prokuratorzy i współfundatora ko-
ścioła Ś. Trójcy, na które wiernych w Chry-
stusie zaprasza się.

HERBATY
prawdziwej
Rosyjsko-Chińskiej
karawanowej
w ¼ funtow. oryginalnych paczkach,
moją firmą opatrzonych, opłumbowa-
nych, po cenie:

za $\frac{1}{4}$ funtowe paczki: od			
rsr	15 kop. —	zl.30 —	za $\frac{1}{4}$ ft. 7-50
"	10 " —	" 20 —	dto " 5 —
"	8 " —	" 16 —	dto " 4 —
"	6 " —	" 12 —	dto " 3 —
"	4 " —	" 8 —	dto " 2 —
"	3 " —	" 6-25	dto " 1-60
"	2 " 40	" 5 —	dto " 1-28
"	2 " —	" 4-25	dto " 1-10
"	1 " 50	" 3 —	dto " 0-75

Herbaty żółtej
„SIAN PHIAN,”
za ¼ funtowe paczki:
rsr. 6 — zlr. 12 — — za ¼ fl. 3.13
5 — „ 10 — — dto „ 2.63
HERBATY
Chińskiej

w 1/4 i 1/8		funt. paczkach, oplum	
bowanych, moją firmą opatrzonych		po cenie:	
za 4 1/4		5/8 funtowe paczki:	
Nr.	I zlr.	1.40	— za 1/4 35 c
"	II "	1:80	— " 45 "
"	III "	2:00	— " 50 "
"	IV "	2:60	— " 65 "
"	V "	3:20	— " 80 "
"	VI "	3:80	— " 95 "

Herbaty Chińskie

Congo N. 1	za funt wagi	wied. zlr.	1-80
do 2	"	"	2-40
pecco Congo	"	"	2-65
pecco Nr. 1	"	"	3-00
" 2	"	"	3-90
" 3	"	"	5-40
" 4	"	"	6-60
" 5	"	"	7-92
" 6	"	"	8-52
" 7	"	"	8-76
" 8	"	"	9-60

KAWY

parowej,

zgodnie z najnowszymi metodami parowej wy-
 alanej parą, — mielonej i w blaszanych
 uszkach po ¼, ½ i 1 funcie wagi wie-
 deńskiej netto, opakowanej

Ceny:

	1 f.	½ f.	¼ f.
locca bez puszek 4l.	1-35,	68 c.	34 c.
do z puszką	1-65,	92 "	49 "
eylon bez puszek	1-20,	60 "	30 "
do z puszką	1-50,	84 "	45 "
uba bez puszek	1-10,	55 "	28 "
do z puszką	1-40,	79 "	34 "

Pâte Pectorale
de Charles Perier
à Chatel St. Denis.

asytki wynalazku pana Charles Perier, współczłonka Towarzystwa Uniwersyteckiego i chemicznych w Paryżu, aptera-
za w Chatel St. Denis, które, nie-
nając nic wspólnego z lekami zachwa-
niami a zdrowiu rzeczywiście szkodli-
remi, uznane zostały przez najślawniej-
szych doktorów francuzkich za najsku-
eczniejszy środek na wszelkie słabości
iersiowe jako to kaszel, katar, grupe,
dusznosć, chrypkę itd.

Cena pudełka 40 centów.

Skład główny tyższe gatunków Her-
ty, Kawy parowej, Pastylek Periera, na ca-
Austrie, znajduje się u
Karola Hermann
ulica Bracka pod L. 158.

Nabyć takowych także można w Handlach:
 Wieliczce u p. *Franciszki Tapferowej*, —
 Mysłowiec u p. *M. A. Łowczyńskiego*, —
 Wadowicach u p. *Józefa Racenickiego*, —
 Białym u p. *Zenona Piechowicza*, —
 Bani u p. *Pawła Niedzielskiego*, —
 Tarnowie u p. *Jana Kosprzyńskiego*, —
 w Rzeszowie u p. *Ign. Schaitle-*
i Sp. — Jarosławiu u p. *Braci Juskiewiczów*,
 w Kozłowie u p. *Braci Juskiewiczów*, —
 Przemyślu u p. *Edm. Machalskiego* i p. *Win-*
centego Brzozskiego, — we Lwowie u p. *J.*
Brühla, — w Czerniowcach u *Braci Czucz-*
u i Tabakara. (811-11-13)

Obstalunki zamiejscowe na Herbatę
 prosi do Składu mego głównego uczynio-
 w ilości najmniej 5 funtów, przy dołącze-
 niu należytosci, uskuteczniając się natchmiast
 w całości na koszt Handlu do całej Monarchii
 stryackiej.

Herbaty, któreby przez szanownych Ku-
 pujących za niedobór, uszaną została,
 że być na koszt Handla pocztą zwrotną, a na-
 tożysto się natchmiast Handla pocztą przśle.

Karol Herrmann
 W KRAKOWIE, Ulica Bracka Nr. 158.

Nakładem i cśconkami Dr

NAKŁADEM KSIĘGARNI
JULIUSZA WILDTA
 W KRAKOWIE,
 Wyszedł i jest do nabycia centów
 Kalendarz powszechny na r. 1865 80,
 „ zeń wyciąg. . . . 30
 „ kieszonkowy. . . . 24
 Biorącym większe ilości, odstępuje się
 stósawo procent (151-3-6T)

Redakcyja
„GAZETY ROŁNICZEJ”
w WARSZAWIE,
ogłasza prenumeratę na to pismo, za rok
1866, czyli piaty swego istnienia.

Cena kwartalna w całej monarchii Austryackiej na wszystkich stacyach pocztowych wynosi złr. 1 cent. 63 w srebrze, oraz cent. 55 wal. a.

Redakcyja przybiciejnie jak dotąd dodatki bezplatne w książkach, mapach i nasionach gospodarskich, które są rzadkosci. Nadto stali prenumeratorowie maja prawo do otrzymania za pólno ceny wszelkiej dzieł gospodarskich i ludowych nakładem Redakcyi wydanych, skoro sie wprost do Redakcyi „Gazety Rolniczej” w Warszawie przy Ulicy Elektralnej Nr. 760 z pieniadzami w wal. zast. zgłaszac beda.

W końcu Redakcyja uprasza o wcześniejsze zapisywanie sie na stacyach pocztowych, bo od tego regularny odbiór paryżsk. zwiadcza numerów w kwartale przyszlym. Za ubiegły lat, gdyby kto z Austrii chcial otrzymać „Gazety Rolniczej”, raczy wprost pod powyższym adresem zglosic sie do Warszawy.]

Skład główny „Gazety Rolniczej” dla Księgarzy urzadzono we Lwowie w Księgarni
Karola Wilda
1550-1-3-IT

L'Eau de Léchelle.
Woda piersiowa odnawiająca krew,
 pana **Léchelle.**
 Leczy najniebezpieczniejsze słabości piersi-
 otędką i serca, utrąca krwiz u kobiet i usze-
 le, krzmiotki.
Le Note Dolorofuge. Tkani z jedwabiu pana **Lé-
 chelle,** środek niezawodny
 przeciw reumatyzmowi, podagra, neuralgii
 bieżącym w stawach.
 Znajdują się wszystkich aptekach Królestwa
 Cesarstwa. (965-5-13) T.

22 LATĄ POWODZENIA
GOPAHINE MÉGE p. JOZEAU,
aptekarzka na ulicy St. Quentin N. 22 w Paryżu

Lekarstwo to potwierdzone przez cesarską akademię medyczną, nagrodzono zostało złotym miedalem przez szpitalne paryżskie. W szpitalach londyńskich również przyjętem zostało. Jest to jedyna preparacja, mająca powierzchowność nie-drażnącą tajemnicy, przyjemną dla smaku i łatwą do zażycia. W sześć dni najdłużej choroby i wszelkie słabości zaradziwa.

Skład w Krakowie u p. Brunona Mieczysławskiego, — w Warszawie: u p. Galle, — i w Wilnie u p. Chrościckiego.

(871-22-)

Najnowsze

wielkie Losowanie

pieniężne

2 Milionów 631.250 Marków,


w którym tylko wygrane będą
wyciągnięte, zarezerwowane przez rząd
Państwa.

Cały los oryginalny	Państwa kosztuje.	7 zł. w. a. pap.
Pół-losu dto	3 $\frac{1}{2}$ „ „ „ „	
Dwie czwarte dto	3 $\frac{1}{2}$ „ „ „ „	
Cztery ósemki dto	3 $\frac{1}{2}$ „ „ „ „	

Miedzy **17.500** wygranemi znajdują się główne wygrane po marków:
250.000, 100.000, 50.000, 2 po 25.000,
2 po 20.000, 2 po 15.000, 2 po
12.500, 2 po 10.000, 1 na 7.500,
5 po 5.000, 7 po 3.750, 85 po 2.500,
5 po 1.250, 105 po 1.000; 5 po 750,
130 po 500. 245 po 250, 10.990 po
117 itd. itd.

Ciągnięcie zaczyna się:
dnia 15 Grudnia r. b.
 Pod moim ogólnie ulubionem
 i w najdalszych stronach znanem
 gośdłem handlowem:
 „**Boskie błogosławieństwo u Cohna!**“
 wypacilem już 18 razy **wielki los.**
 Zamiejscowe zamówienia, z za-
 częciem wszelkiego rodzaju pieniądze
 papierowych lub marek listowych,
 uskuteczniłam sam do najdalszych o-
 kolic spiesznie i z dyskrecją; a listy
 ciągnięcia i wygrane pieniądze prze-
 syłam zaraz po ciągnięciu.
 „**Laz. Sams. Cohn,**
 Bankier w Hamburgu.“
 (1528 3-9)T

rs papierów i pieniędzy.		Wiedeń 19 list.	
złoty	placę	5%	Metali ni. na
111	108	"	Pożyczka na
120	117	"	Metali ni. na
100	101	"	Obi. ind. ni.
100	99	"	węgi
100	98	"	chór.
100	97	"	galic
100	96	"	bukow
100	95	"	siedm.
100	94	"	Pożyczka na
100	93	"	Listy zastawne
100	92	"	5% Banku nar. 6-
100	91	"	12-
100	90	"	10-
100	89	"	10-
100	88	"	10-
100	87	"	10-
100	86	"	10-
100	85	"	10-
100	84	"	10-
100	83	"	10-
100	82	"	10-
100	81	"	10-
100	80	"	10-
100	79	"	10-
100	78	"	10-
100	77	"	10-
100	76	"	10-
100	75	"	10-
100	74	"	10-
100	73	"	10-
100	72	"	10-
100	71	"	10-
100	70	"	10-
100	69	"	10-
100	68	"	10-
100	67	"	10-
100	66	"	10-
100	65	"	10-
100	64	"	10-
100	63	"	10-
100	62	"	10-
100	61	"	10-
100	60	"	10-
100	59	"	10-
100	58	"	10-
100	57	"	10-
100	56	"	10-
100	55	"	10-
100	54	"	10-
100	53	"	10-
100	52	"	10-
100	51	"	10-
100	50	"	10-
100	49	"	10-
100	48	"	10-
100	47	"	10-
100	46	"	10-
100	45	"	10-
100	44	"	10-
100	43	"	10-
100	42	"	10-
100	41	"	10-
100	40	"	10-
100	39	"	10-
100	38	"	10-
100	37	"	10-
100	36	"	10-
100	35	"	10-
100	34	"	10-
100	33	"	10-
100	32	"	10-
100	31	"	10-
100	30	"	10-
100	29	"	10-
100	28	"	10-
100	27	"	10-
100	26	"	10-
100	25	"	10-
100	24	"	10-
100	23	"	10-
100	22	"	10-
100	21	"	10-
100	20	"	10-
100	19	"	10-
100	18	"	10-
100	17	"	10-
100	16	"	10-
100	15	"	10-
100	14	"	10-
100	13	"	10-
100	12	"	10-
100	11	"	10-
100	10	"	10-
100	9	"	10-
100	8	"	10-
100	7	"	10-
100	6	"	10-
100	5	"	10-
100	4	"	10-
100	3	"	10-
100	2	"	10-
100	1	"	10-
100	0	"	10-

O otrzymaniu z pierwszej ręki
świeżego transportu
czarnej, żółtej i zielonej
KARAWANOWEJ HERBATY
w gatunkach wyborowych,
podpisany Dom Handlowy niniejszem donosząc, zawiadamia równocześnie, iż ta-
kowa sprzedaje się u niego po cenach
od **dwóch do dziesięciu złr. za funt**
wagi rosyjskiej.
 Biorący na raz **dziesięć funtów Herbaty** jednej ceny
otrzymuje **w dodatku jeden funt** z tego samego gatunku.
Dom Handlowy pod firmą:
Antoni Hoelcel w Krakowie.

ZMIANA LOKALU.

JOZEF SANCIEWICZ,

ma zaszczyt szanownej donieść Publiczności, iż utrzymywany dotąd przy ulicy Karola Ludwika we LWOWIE

wielki skład Mebli wyrobu krajowego

przeniósł do domu JW. hr. Karnickiego pod L. 638^{2/2}, przy rogu ulicy Pojezuickiej i Majerowskiej,

i zaopatrzył takowy w wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju, jako to: całych garniturów, krzesła, kanap, karol wyścielanych i trzciną wyplatanych, tudzież mebli wszelkiego rodzaju z dębiny krajowej stylem „renaissance” i gotyckim starannie wypracowanych, dalej stołów i biórek do pisania, balzaków itp. artykułów wyrobu własnego — wreszcie mebli słomką wyplatanych z drzewa giętego z fabryk wiedeńskich. — Również znajduje się u mnie wielki wybór materij meblowych jedwabnych i wełnianych, jak również Parkietów w różnych wzorach w najnowszym guście. — Przyjmuje także jak przedtem zamówienia na całkowite umeblowanie mieszkań i na wszelkie potrzeby przy budowlach. (1375 9-12)T

Dziękując Szanownej Publiczności za łaskawe dotychczasowe względy, polecam się i nadal Jej łasce z tem zaręczeniem, iż, jak dotąd, tak i nadal będę moim najusiłniejszym staraniem zadowolnić życzenia Szan. Publiczności, tak pod względem trwałości i doborowej roboty, jako też i umiarkowanych cen.

Lwów we Wrześniu 1864 r.

Józef Sancierwicz

HANDEL

STANISŁAWA FEINTUCHA


w KRAKOWIE,
(Rynek główny „Szara kamienica,“)
poleca swój doborowy

SKŁAD HERBATY,

utrzymywany umyślnie w przyległym Kantorze wekslowym,
odosobniono od towarów korzennych.

Głównie poleca, prócz innych, następujące 4 gatunki, jako
od dawna od szanownej kupującej Publiczności wypróbowane
i za doskonale w smaku i zapachu uznane.

Nr. 1.	Herbata czarna na zlr. 2)	} Podług ży- czenia na wa- gę wiedeńską, lub w orygina- l. 6 paczkach.
Nr. 2.	dto	dto	
Nr. 3.	dto	dto fines superior	
Nr. 4.	dto	z kwiatem superfine	

 **Nb.** Zwracam uwagę, że w mym Handlu sprze-
daję Herbatę na wagę wiedeńską, większą,
o **38** na sto od wagi polskiej, stąd więc ceny powyższe są
nader umiarkowane. Funt polski N. 1 kosztuje tylko zlr. 1'40 itd.

 Obstaunki zamiejscowe uskuteczniają się za po-
braniem pocztą odwrotną.

(1209-9'12) T.

Wygrana 2.000 talar.	Główne ciagnienie wygranych Nowych losów Państwa i kolei żelaznej,	Wygrana 40.000 zlr.
--------------------------------	---	-------------------------------

odbędzie się dnia **30 Listopada i 1 Grudnia r. b.**

Główne wygrane obydwóch pożyczek są: 14 po 40.000 tala-
w, 22 po 36.000 tal., 24 po 32.000 tal., 60 po 8.000 tal.,
60 po 4.000 talarów itd.

Ułję 54 po 40.000 złotych reńskich, 12 po 35.000 zlr., 23 po
5.000 zlr., 2 po 12.000 zlr., 55 po 10.000 zlr., 40 po 5.000 zlr. itd.
w brzęcej monecie.

Obiedwie te pożyczki dają jak najpewniejszą nadzieję wygranej, ponieważ każ-
n los musi koniecznie wygrać jedną z trafnych wyszczególnionych w planie gry.
wa losy po jednemu na każde z powyższych kosztuje tylko **7 zlr.** w banku.
ciós losów po trzy dto dto dto **18 „** dto
wanacie losów po sześć dto dto dto **33 „** dto

Laskawe zamówienia uskuteczniają się jak najszybciej i najdokładniej, wykazy
gnienia przesyła się zaś w swoim czasie gratis i franko. — Adres:

żądają		placą	żądają		placą	Waluty:		żądają	placą
rod. a.	66 50	66 40	Losy księcia Palffy.	29	28	—	—	—	—
ad. d.	79 80	79 70	„ księcia Clary.	28	27	—	—	—	—
n. k.	70 80	70 70	„ hr. St. Genols.	27 50	27	—	—	15 95	15 90
Aus.	90 75	90 25	„ Mian. Benols.	29	28	—	—	—	—
iers.	74	73 50	„ ks. Windischgr.	20	19 50	—	—	5 58	5 57
ib.	75 50	75 50	„ hr. Waldstein.	19	18 50	—	—	5 58	5 57
ys.	73 75	73 25	„ hr. Keglewicha	14 50	14	—	—	5 50	5 46
w.	73	72 50	Akcje bank. i przem.	781	780	—	—	9 44	9 42
ogr.	72 50	72	Kapitał narod. austr.	177 80	177 70	—	—	16 35	16 30
ren.	96 50	96	Zakład kredyty węg.	448	447	—	—	9 30	9 75
etn.	—	—	Zeglugi par. Dunaj	1908	1906	—	—	9 40	9 39
nie.	102 50	102	Kolei poln. Ferdynan.	205 60	205 40	—	—	11 80	11 75
w.	93 50	93	„ rządowej fr.-a.	123	120	—	—	9 65	9 60
n.	75 50	74 50	„ Pachtobud. El.	138	138	—	—	116 50	116 25
939:	156 50	156	„ Zarobkowej.	122	121 80	—	—	—	—
864	89 25	88 75	„ Pohodnowej.	233	237	—	—	1 75	1 74
860	84 20	84 10	„ Galicyjskiej.	236	235 75	—	—	1 74	1 74
864	82 85	83	„ Czern. z wpi. 25%	49 25	48 75	—	—	—	—
n.	20	19 50	Kursa zagraniczne	—	—	—	—	—	—
%,	126	126 75	(4-miesięczne)	—	—	—	—	—	—
u.	107	106	Amster. 10 zhl.	98	98	—	—	5 53	5 48
ego.	86	86	Augsb. 10 zhl.nr.	98	98	—	—	5 57	5 51
108	108	105	Berlin 10 zhl.	87 75	87 75	—	—	9 66	9 63
30 50	30 50	30 50	Frankf. n. M. 100	98 25	98 25	—	—	1 83	1 81
108	108	105	Hamb. 100 mark.	87 75	87 75	—	—	1 76	1 74
108	108	105	Lipsk 100 talar.	—	—	—	—	74 73	74
108	108	105	Londyn 100 lib.	116 60	116 30	—	—	78 25	77 55
108	108	105	Paryż 100 frank.	46 40	46 20	—	—	74 63	73 97

Likier ziołowy R. F. Daubitz
przez aptekarza
R. F. Daubitz w **Berlinie.**

ZDANIE LEKARSKIE

Likier pana *Daubitz* wyrabiany z części składowych roślin, wywierających na żółdtek i trzewy skuteczność po części wzmacniającą po części zaś wzbudzającą i rozpuszczającą, znalazłem w wielu względach bardzo odpowiednim.

Wpierwszym zżędzie stoją *cierpienia żółdka*, jako to brak apetytu, załglenie, pocucie pełności lub ciśnienia, na które likier ten jest środkiem pomocnym; w drugim rzędzie *cierpienia trzewów*, tak bardzo rozszerzone wypadki hemoroidalne ze swemi następstwami, jako to ciagle zatwardzenie żółdka, kolki, odymania które często sprawiają klucie w krzyżach i piersi, oraz ból głowy, sen niespokojny rozstrojenie umysłu, (hypochondrya) i.t.d. przeciw wszystkim cierpieniom może likier pana *Daubitz* słusnie być polecony jako najskuteczniejszy środek.

Berlin dnia 12 Lutego 1862

Dr Baumann praktyczny lekarz, Neue Fridrichstrasse

(1379-5)

Główny skład na całą Austryę: C. A. Daubitz, Wien, Herren-
gasse N. 6.
Cena flaszki 1 zł. w. a.
Upoważnione składy na prowincyi utrzymują:
w Krakowie p. Edward Fuchs, p. J. Kosz i p. J. Feik — we Lwo-
wie: p. Ad. Berliner apt. i p. Zygm. Rucker apt. — w Bochni p.
Jan Rosendorf; — w Białej p. I. G. Albrecht; — w Podgórzu p. Ad. Mi-
nasowicz; — w Rzeszowie p. Ferd. Schaitter; — w Tarnowie p. Antoni
Beyer; — w Turce p. A. Czryniański; — w Zaleszczykach p. Józ. Kodrebski.

Dnia 1 grudnia 1864

trzęcie ciążniemi najnowszej cesarsko
król. austriackiej

Pożyczki rządowej z r. 1864.

Sprzedaż losów tej pożyczki jest dozwolona we wszystkich państwach.

Główne wygrane tej pożyczki są: 20 po złr. 250,000; 10 po 220,000, 60 po 200,000, 81 po 150,000; 20 po 50,000; 20 po 25,000; 121 po 20,000; 90 po 15,000; 171 po 10,000; 352 po 5,000; 432 po 2,000; 783 po 1,000; 1350 po 500; 5,540 400 złr.; oraz małe wygrane po złr. 200, 195, 190, 185, 180, 175, 170, 165, 160, 155, 150, 145, 140. Każda obligacya musi wygrać najmniej 135 złr.

Kosztownie odbywa się 5 ciążnię, a to dnia 1go grudnia, 1go marca, 15go kwietnia, 1go czerwca i 1go września.

Orginalne losy, zdane do wygrania, są w Krakowie w K. Jawornickich, p. Konrad Wencel i p. H. Blant, w BRODACH p. M. Streicher; — w CZERNIOWCACH p. Jan Weiss; — w PRZEMYŚLU p. W. Praczyński; — w TARNOPOLU p. A. Morawetz; — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrebski.

„Pluskwom Śmierć!“

Najnowsza tynktura tak ludziom jak i zwierzętom pacierzowym nie szkodziła: Środek ten z krajowych roślin wyrobiony i w niezliczonych wypadkach wyprobowany okazał się niezawodnym przeciw pluskwom, tychże poczwarkom i jajom. Flaszeczka kosztuje na miejscu we Lwowie 25 c. w. a. (1545-1-6)T.

O. T. Winkler.

we Lwowie Nr. 78, miasto.

Składy tej tynktury do wygubienia owadów utrzymują:

w KRAKOWIE p. M. Jawornicki, p. Konrad Wencel i p. H. Blant, w BRODACH p. M. Streicher; — w CZERNIOWCACH p. Jan Weiss; — w PRZEMYŚLU p. W. Praczyński; — w TARNOPOLU p. A. Morawetz; — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrebski.

ciągnięcia sprzedają się po cenie najtańszej.
Los na powyższe ciągnięcie kosztuje 3 zlr. w. a.
Sześć losów razem tylko 15 zlr. w. a.
 Plany i listy ciągnięcia udzielają się bezpłatnie. Łaskawe polecenia aż do najmniejszych zamówień, uskuteczniają się za przysłaniem kwoty jak najpункtualniej. Upraszam się adresować frankowane listy wprost
 (1385-5 6T.)
„Jean Schrimpf.
Grosshandlungshaus in Frankfurt o M.“
 NB. Przesyłają się tylko certyfikaty z 2 numerami, z numerem seryi i numerem wygranej.

Do sprzedania

z wolnej ręki są:

1. Dobra **Wadowice górne**, położone w powiecie Zassowskim, dwie mile od kolei żelaznej od stacyi Czarna, mila od Radomyśla, obejmujące 460 morgów 869 sążni przestrzeni, w glebie dobrej, posiadające budynki mieszkalne i gospodarcze w dobrym stanie.
2. **Realność w Tarnowie** na Strusińcu położona, składająca się z jedno-pietrowej kamienicy, domu murańskiego, stajen, stodół, ogrodu, cegielni, karczmy i 36 morgów gruntu w najlepszej glebie.
3. **Lasu jodłowego** 133 morg. kwadratowych wraz z gruntem, położone w dobrach Brzozowa, mila od Dunajca, w bok miasta Zakluczyna — mające hipotekę w tabuli krajowej. Blizszych wiadomości zasięgnąć można u awokata **Kacznowskiego** w Tarnowie.

(1514-2-31)

KANTOR KOMISOWY

LUDWIKA SROCIŃSKIEGO
przy ulicy Floryańskiej pod L. 335
w **Krakowie**,
potrzebuje **kilku dzierżaw** od
przyszłego **św. Jana**.

Jedną na 5.000 zł. reńs. mniej więcej; dwie po 2.000 lub 3.000 złr.; kilka po 1.000 złr.; i kilka po 300, 400, 500 i 800 złr. rocznego czynszu. Dzierżawy te mogą być położone w zachodniej lub wschodniej Galicyi, w W. Ks. Krakowskiem lub Królestwie Polskiem. Zpomiedzy pp. Dzierżawców są tacy, którzy są w stanie zaliczyć kilkoletni czynsz.

Chcę zawsze zrobić dotyczące kontrakty dzierżawne, i aby uniknąć rozwickłej korespondencyi, uprasza Kantor rzeczony **JWPP**. Właścicieli dóbr ziemskich, mających chęć do wydzierżawienia takowych, o łaskawą przesyłkę kw wypisów, mianowicie zawierających: położenie majątku, rozległość grunów, łak, pastwisk iekich, dołączyć.

Wielkie przez Państwo zaręczone
losowanie kapitałów
w celu oddziałów. — Ciągnięcie 1-go oddziału nastąpi dnia **15 11 6 Grudnia**
r.b. Między 132.000 numerów, wygrywa
17.500 ogólną sumę
1,060.500 tal. prusk.
czyli (1536-2-4)T
2.651.250 Marków kur.
Cale losy oryginalne po . . . 7 zlr. w. a.
2 pół losy, rozmaite numera po 7 " " "
4 ćwierć-losy " 7 " " "
są do nabycia przez Dom bankowy:
A. Scharlach u. Neumann
in Hamburg.
Tylko polecenia z dołączoną nale-
żytością pieniężną zostają sfinansowane.
Po ciągnięciu przesyła się planom Inte-
resentom listy ciągnięcia losów.

	żądają	placą
Pożyczka nar. b. kup.	80 18	79 55
Akc. kol. gal. b. kup.	237 83	235 67
<i>Warszawa 19 listop.</i>		
Półimperyal. „ rubli	—	—
Oblig. skarbowe „	91 45	91 20
kupon „	—	54
Listy zast. III okr. „	14 75	14 72
kupon „	—	24
Akcyje kolei żel. „	78 33	78 —
warszaw.-wied. „	—	—
Akcyje kolei żel. „	86 —	85 50
warsz.-bydg. „	—	—
<i>Wrocław 19 listop.</i>		
Banknoty austr. „	86	86
Polskie bilety bank. „	77	76
Listy zastawn. „	75 —	—
Poznań. List. zast. 4% „	—	—
„ 3 1/2% „	—	—
Oblig. kolei krak.-szl	—	—
<i>Paryż 18 listop.</i>		
Renta 3% „	65	5
<i>London 18 listop.</i>		
Konsola „	89	—